

**Sygn. akt II C 561/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Barbara Pyz-Kędzierska
Protokolant:	Malwina Bulik

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 25 czerwca 2020 r.

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. ustala, iż powód B. S. ponosi koszty procesu w całości pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

**Sygn. akt II C 561/18**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 lipca 2018 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powód B. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 144 612, 48 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem świadczenia nienależnego przyjmując, iż umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 24 września 2007 r. jest nieważna w całości lub w części albo jako odszkodowanie z tytułu nienależnego wykonania w/w umowy kredytu.

Ewentualnie, w razie nie uwzględnienia roszczenia głównego, powód zażądał zasądzenia od pozwanego kwoty 42 186,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem różnicy (nadpłaty) powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących m.in. indeksacji kredytu i spłat rat kapitałowo – odsetkowych.

Ponadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości w kwocie 21 600 zł na podstawie § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłaty skarbowej w kwocie 17 zł.

Powód jako roszczenie główne żądał zasądzenia kwoty 144 612, 48 tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z zawartą umową o kredyt hipoteczny nr (...) dla osób fizycznych (...) waloryzowanych kursem CHF z 24 września 2007 r. na która składają się wszelkie zapłacone kwoty na rzecz pozwanego związane z umową, w szczególności raty kapitałowo – odsetkowe, prowizja od udzielonego kredytu, kwoty ubezpieczenia, koszty związane z ustanowieniem hipoteki na rzecz banku czy koszty wyceny nieruchomości (pozew – k. 3-102).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości (w tym co do rachunkowej prawidłowości wyliczenia kwoty roszczenia). Wskazał, iż powód oparł swoje roszczenia na dwóch, wzajemnie wykluczających się podstawach prawnych, a mianowicie:

- a. nieważności umowy (z uwagi na sprzeczność klauzul waloryzacyjnych z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa oraz brakiem uzgodnienia wszystkich istotnych elementów kredytu;
- b. bezskuteczności klauzul walutowych przy stwierdzeniu ważności umowy (ze względu na ich abuzywność).

Z ostrożności procesowej podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie obejmującym okres poprzedzający 3 lata od wniesienia pozwu tj. przed 4 lipca 2015r. w zakresie roszczenia o zwrot całości lub części należności odsetkowych płatnych na podstawie umowy kredytu w ramach uiszczonych przez powodów rat kapitałowo – odsetkowych (odpowiedź na pozew – k. 80-146).

W piśmie z dnia 30 września 2019 r. powód rozszerzył powództwo (podstawowe oraz ewentualne) o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 17 374,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pisma do dnia zapłaty, tytułem świadczenia nienależnego przyjmując, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 24 września 2007 r. jest nieważna w całości lub w części albo jako odszkodowanie z tytułu nienależnego wykonania w/w umowy kredytu;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 15 399,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pisma do dnia zapłaty, tytułem różnicy (nadpłaty) powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących m.in. indeksacji kredytu i spłat rat kapitałowo – odsetkowych.

Powód podniósł, że w dalszym ciągu uiszcza raty kapitałowo – odsetkowe kredytu, w związku z tym od dnia 16 lipca 2018 r. do dnia 16 września 2019 r. wpłacił do banku kwotę w wysokości 17 374,95 zł. Powód domagał się zapłacenia od pozwanego łącznej kwoty 161 987,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 57 581,70 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od:

- kwoty 42 182,60 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- kwoty 15 399,10 zł od dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty (pismo procesowe, k. 560 – 562).

Pozwany podtrzymał swoje stanowisko wnosząc o oddalenie powództwa.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 24 września 2007 r. B. S., jako kredytobiorca, podpisał z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem CHF na zakup na rynku wtórnym udziału w wysokości 17/50 części odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) (kwota 195.000 zł) oraz finansowanie opłat związanych z uruchomieniem kredytu (kwota 19.500 zł) (§ 1 ust. 1 umowy).

W umowie kwota kredytu została wyrażona w złotych polskich. Podano, że kwota kredytu wynosi 214 500 zł (§ 1 ust. 2 umowy). Waluta CHF została wskazano jako waluta waloryzacji kredytu (§ 1 ust. 3 umowy). Okres kredytowania

ustalono na 360 miesięcy, tj. do dnia 15 września 2037 r. (§ 1 ust. 4 umowy), a spłata kredytu miała nastąpić w równych ratach kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy).

Stosownie do § 1 ust. 3A umowy – kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 27 sierpnia 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 94 190,48 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być równa od podanej w niniejszym punkcie.

Oplata przygotowawcza określona została jako 1,20 % kwoty kredytu, tj. 2574 zł (§ 1 ust. 7 umowy). Zgodnie z § 1 ust. 7A umowy – prowizja z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. wynosiła 0,20% kwoty kredytu tj. 429 zł.

Składka miesięczna tytułem generalnej umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wynosi 0,0065% wartości nieruchomości. Suma ubezpieczenia wynosi 573 500,00 zł. Składka ubezpieczeniowa płatna jest w dniu uruchomienia kredytu oraz w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jeżeli kredytobiorca dostarczy do (...) inną polisę potwierdzającą objęcie ochroną ubezpieczeniową nieruchomości będącej zabezpieczeniem kredytu wraz z przelewem praw na (...), składka nie zostanie pobrana za okres ubezpieczenia, na jaki została zawarta polisa (§ 1 ust. 7B umowy).

Składka miesięczna tytułem grupowego ubezpieczenia na życie i całkowitej niezdolności do pracy wynosi 0,0417 % kwoty bieżącego zadłużenia, płatna w dniu uruchomienia kredytu oraz w terminach spłaty poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, jeżeli kredytobiorca przystąpił do umowy grupowego ubezpieczenia (§ 1 ust. 7C umowy).

§ 1 ust. 8 umowy stanowi, iż „Na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie Kredytu w stosunku rocznym wynosi 3,90%, marża (...) wynosi 1,20%. W okresie ubezpieczenia spłaty Kredytu w (...) S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 5, oprocentowanie Kredytu ulega podwyższeniu o 1,50 p.p. i wynosi 5,40%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. następuje od daty spłaty najbliższej raty.”

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 czerwca 2007 r. wynosząca 2,70 % powiększona o stałą w całym okresie kredytowania o marżę (...) w wysokości 1,20%. Oprocentowanie mogło być zmienione w przypadku gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej (§ 9 ust. 1, 2 i 3 umowy).

Zgodnie z § 10 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5 w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF (§ 10 ust. 2 umowy). W § 10 ust. 4 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W § 29 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje (ust. 1). Kredytobiorca oświadczył też, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorca oświadczył również, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje (ust. 2).

W § 25 ust. 1 umowy wskazano, że integralną część umowy stanowi „Regulamin udzielania kredytu dla osób fizycznych - (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym regulaminem i uznał jego wiążący charakter. Stosownie

do treści ust. 2 określono, że w sprawach nieuregulowanych w umowie mają zastosowanie odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego i prawa bankowego.

Umowa została podpisana przez B. S. działającego w imieniu własnym (umowa kredytowa, k. 30-37, KRS pozwanego, k. 150-168). Umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez bank, którego zapisy nie zostały zmienione w wyniku negocjacji w zakresie kwestionowanym przez powoda w niniejszym postępowaniu (umowa kredytu k. 30-37, wniosek kredytowy k. 192-199, zeznania powoda B. S., k. 552-554).

Zawarcie umowy poprzedzone zostało złożeniem przez powoda pracownikowi (...) Banku wniosku kredytowego w dniu 23 sierpnia 2007 r. We wniosku powoda wskazana została kwota kredytu tj. 214 500,00 zł z okresem kredytowania na 360 miesięcy i równymi ratami kapitałowo-odsetkowymi. Jako waluta kredytu została wskazana waluta CHF. Jako prawne zabezpieczenie spłaty kredytu powód zaproponował hipotekę na nieruchomości i ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy. Powód oświadczył, że w przypadku przyznania kredytu przystąpi do grupowego ubezpieczenia na życie oraz niezdolności do pracy, na podstawie umowy zawartej pomiędzy (...) S.A. a (...) BANK S.A. oraz oświadczył, że zapoznał się z OWU i akceptuje je.

B. S. w chwili składania wniosku pracował na podstawie umowy o dzieło w (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. jako wykładowca języka angielskiego. Dochód uzyskiwany przez powoda wyrażony był w złotych (zaświadczenie o zatrudnieniu, k. 199, zeznania powoda B. S., k. 552-554).

Zgodnie z kalkulatorem kredytowym maksymalna zdolność kredytowa powoda wynosiła 263 247,17 zł (kalkulator zdolności kredytowej k. 201-206).

W dniu złożenia wniosku kredytowego powód B. S. złożył oświadczenie, że pracownik (...) Banku S.A. przedstawił mu w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydował, że dokonuje wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto, został poinformowany o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej oraz że jest świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym produktem kredytowym. (...) Banku S.A. poinformował kredytobiorcę również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej (oświadczenie k. 190).

Powód przed złożeniem wniosku kredytowego w (...) był jeszcze na spotkaniu w firmie (...), która oferowała kredyty z oferty innych banków (zeznania powoda B. S., k. 552-554).

W odpowiedzi na wniosek powoda pozwany bank w dniu 28 sierpnia 2007 r. wydał pozytywną decyzję kredytową na kwotę 214 500,00 zł z okresem kredytowania 360 miesięcy. Kwota kredytu miała być waloryzowana kursem CHF. Zabezpieczeniem kredytu miała być m. in. hipoteka łączna kaucyjna do kwoty 321 750,00 zł (decyzja k. 207-208).

Zaciągnięty przez powoda w dniu 24 września 2007 r. kredyt był pierwszym kredytem waloryzowanym do waluty obcej. Nie zdawał on sobie sprawy z istniejącego ryzyka walutowego. Zakładał, że waluta nie ulegnie drastycznym wahaniom, gdyż na przestrzeni lat waluta była stabilna o czym informował powoda również pracownik (...), który wskazywał, że zaciągnięcie kredytu w walucie CHF jest najkorzystniejsze, ze względu na niższą wysokość raty (zeznania powoda B. S., k. 552-554).

Kredyt uruchomiony został w dniu 27 września 2007 r. Kwota kredytu wypłacona powodowi wyniosła łącznie w kwotę w wysokości 195 000,00 zł wg przeliczenia po kursie kupna pozwanego kwota ta stanowiła równowartość 87 318,65 CHF. Bank pobrał prowizję od wartości 96.050,51 CHF w wysokości 1 103,02 CHF, czyli 2 574,00 zł. Kwota przekazana na konto wyniosła 19 500,01 zł (potwierdzenie uruchomienia kredytu, k. 210, potwierdzenie uruchomienia transzy kredytu, k. 211, historia operacji na rachunku, k. 212).

Ze środków uzyskanych z kredytu powód sfinansował zakup udziału w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w W. (wniosek kredytowy k. 192-199).

Powód do chwili obecnej spłaca raty kapitałowo – odsetkowe kredytu w złotych. Strony nie zawarły aneksu do umowy, umożliwiającego kredytobiorcom spłacania kredytu bezpośrednio w walucie kredytu (CHF). Możliwość zawarcia takiego aneksu wprowadzona została w (...) od 1 lipca 2009 r. ( okoliczność bezsporna, pismo okólne z dnia 1 lipca 2009 r. k. 237-249).

W okresie od 27 września 2007 r. do 27 czerwca 2018 r. powód poniósł koszty z następujących tytułów: prowizja za udzielenie kredytu: 2 574,00 zł, prowizja za ubezpieczenie: 429,00 zł, składki ubezpieczeniowe (na życie): 107,45 zł, składki ubezpieczeniowe (nieruchomość): 4 996,07 zł, zapłacone odsetki: 39 640,59 zł (zaświadczenie o poniesionych kosztach, k. 65).

W okresie od 15 listopada 2007 r. do 15 czerwca 2018 r. powód wpłacił na rzecz pozwanego kwotę 144 612,47 zł (43 422,73 CHF). W tym 104 917,92 zł (29 981,03 CHF) kapitału oraz 39 640,56 zł (13 441,70 CHF) odsetek (zaświadczenie k. 68-74).

(...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50 („Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. k. 297-321, zeznania świadka H. P. / transkrypcja k. 539-551).

**Powyższy stan faktyczny** Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. (k. 297-321) w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

Pozostałe dokumenty, opinie przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd w żadnym zakresie nie oparł się także na wyrokach i ich uzasadnieniach innych sądów powszechnych złożonych do akt. Sądu nie wiążą bowiem ustalenia i oceny wyrażone w uzasadnieniu wyroku innego sądu, czyli przesłanki faktyczne i prawne, przyjęte za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (vide orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1937 r., C II 2507/36, OSP 1937, poz. 727).

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powoda. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powód zrelacjonował przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powoda wynika jednoznacznie, iż zapoznał się z umową kredytu przed podpisaniem, nie negocjował zapisów umowy i że pozostawał w przekonaniu, że produkt, który oferuje mu bank, jest produktem bezpiecznym. Powód przyznał, iż nie zdawał sobie sprawy z ryzyka, jakie wiązało się ze zmianą kursu CHF, albowiem pracownik banku podczas spotkania zapewniał powodów o stabilności tej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Zeznania świadka H. P. – pracownika pozwanego banku nie wniosły nic istotnego do sprawy, albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powodem w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodowi na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powód otrzymał w chwili zawarcia umowy, czy powód miał możliwość negocjowania umowy.

Fakty, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności przedmiotowej umowy, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

W niniejszej sprawie przeprowadzony został również dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów, rachunkowości i bankowości, jednak z uwagi na stwierdzenie przez Sąd, iż przedmiotowa umowa jest nieważna, dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie budzi wątpliwości, iż intencją stron postępowania było zawarcia umowy kredytu tj. uzyskanie przez powoda od pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu – nabycia nieruchomości na własne cele mieszkaniowe. Wprost wynika to z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z dokumentów wytworzonych wcześniej, w tym przede wszystkim umowy.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powód występował wobec pozwanego jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., choć nie ma to pierwszoplanowego znaczenia w sprawie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu – a mianowicie zarzutu przedawnienia roszczenia, który w ocenie Sądu nie jest zasadny. Stosownie bowiem do treści art. 118 k.c. (w brzmieniu obowiązującym dacie wniesienia pozwu), jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia roszczeń wynosi 10 lat.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do stosowania innego niż wymieniony terminu przedawnienia. W szczególności nie było podstaw, aby uznać, że świadczenie nienależne, miało charakter okresowy, co skróciłoby termin przedawnienia do trzech lat. Skoro umowa stron okazała się nieważna, to nie było podstaw do przekazania pozwanemu żadnej kwoty z otrzymanych przez niego rat kapitałowo-odsetkowych. Dziesięcioletni termin przedawnienia rozpoczął bieg najwcześniej z chwilą, kiedy powód mógł domagać się zwrotu każdej wpłaty, zatem najwcześniej dzień po dokonaniu pierwszej z nich. Pierwsza wpłata z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych objęta żądaniem w niniejszej sprawie została przez powoda zrealizowana 15 listopada 2007 r., zaś pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 6 lipca 2018 r. (data prezentaty), zatem po upływie dziesięciu lat od rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. Dlatego w zakresie świadczeń uiszczonych w okresie od 15 listopada 2007 roku do 5 lipca 2018 r. zarzut przedawnienia był uzasadniony.

Na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd, a w szczególności na podstawie treści umowy kredytu, stwierdzić należy, iż strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy. Brak określenia w umowie głównych świadczeń umowy, zdaniem Sądu, prowadzi do stwierdzenia, że umowa jest w całości nieważna. Zarówno indeksacja, jak odesłanie do tabel kursowych stanowią przedmiot główny umowy, przy czym nie zostały one sformułowane jednoznacznie (brak wskazania zasad ustalania kursów, brak rzetelnej informacji o ryzyku walutowym przy jednoczesnym wykreowaniu poprzez indeksacje takiego ryzyka oraz rodzaje kursów prowadzące do dalszych niejednoznaczności).

Z art. 66 k.c. wynika, że zawarcie umowy wiąże się ze złożeniem oświadczenia zawierającego istotne postanowienia umowy, zaś usunięcie waloryzacji, która określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego ze stawką LIBOR jest równoznaczne z usunięciem istotnego postanowienia umowy.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 4 listopada 2011 roku, I CSK 46/11, odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu. Stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Charakter odsetek jako świadczenia głównego nie pozostawia wątpliwości, że zawarcie umowy, której treść nie pozwala, pomimo wskazania wysokości stopy odsetek, na ich efektywne naliczenie, musi skutkować jej nieważnością. Nie dochodzi bowiem do ważnego zawarcia umowy, gdy strony tak ułożyły jej postanowienia, że nie daje się z nich odczytać, w jakiej wysokości świadczenia główne ma spełnić jedna z nich.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10, Legalis nr 419249) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Natomiast w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, sygn. akt III CZP 82/02, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt.

Przywołane wyżej orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank.

W okolicznościach sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej

w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Jak wprost wynika z umowy świadczenie kredytobiorcy miało zostać określone co do wysokości przez bank po jej zawarciu, a następnie przekazane do wiadomości kredytobiorcy.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, tym zasadą swobody umów, kredytobiorca w chwili podpisania umowy powinien wiedzieć jaka jest kwota jego kredytu. Tymczasem poprzez jednostronne określanie kursu CHF przez pozwany bank, powód dowiedział się o wysokości kredytu przy jego wypłacie, po zastosowaniu dowolnie ustalonego przez pozwanego kursu CHF.

Zobowiązanie powoda, po uruchomieniu kredytu, ustalane zostało w walucie CHF, która w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości kapitału pozostającego do spłaty oraz odsetek. Oznacza to, że nie tylko wysokość kapitału kredytu była jednostronnie ustalona przez pozwanego, lecz w każdym okresie trwania kredytu (...) S.A. naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku zastosowania dowolnie ustalonego kursu CHF.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to oczywiście sprzeczne z naturą umowy.

Wskazać należy również na sprzeczność przedmiotowej umowy z art 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a więc jego naruszenie powinno także skutkować stwierdzeniem nieważności umowy.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe (w brzmieniu z dnia zawarcia umowy) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel,

a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z treścią ust. 2 tego przepisu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą – z jednej strony bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty tej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków, a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu. Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą oznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytu ma również charakter odpłatny z uwagi na obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem zapłacenia kredytodawcy odsetek i prowizji, które stanowią wynagrodzenie z korzystania ze środków pieniężnych udostępnionych przez bank i konsensualny, gdyż wymaga uzgodnienia jej treści przez strony.



W świetle wyżej wskazanej normy bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. Natomiast bank w umowie zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie banku kurs waluty.

W umowie określona została wyłącznie kwota uruchomienia kredytu, tj. zobowiązanie banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w PLN. W umowie nie zostały jednak określone świadczenia powoda, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone zobowiązania powoda w postaci spłaty rat. W konsekwencji powód według stanu na dzień zawarcia umowy w żaden sposób nie był w stanie określić wysokości swojego zadłużenia (salda kredytu) i to nawet przy założeniu, że zarówno oprocentowanie, jak i kurs średni NBP waluty CHF były niezmiennie przez cały okres trwania umowy.

Słusznie podnosiła zatem strona powodowa, że postanowienia umowy dawały pozwanemu bankowi dowolność kształtowania wysokości zobowiązania powoda wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu i wyłącznie od jego woli zależała wysokość tych świadczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji), powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem – jak zasadnie wskazała strona powodowa – brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powodem istotnych warunków umowy. Podkreślić przy tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych warunków, a tym samym nie znał jej treści. Bank nie posiadał bowiem żadnego sprecyzowanego mechanizmu ustalania marży doliczanej do kursu bazowego. W umowie nie zostały ponadto określone zasady spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała bowiem w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powodów spłat w walucie PLN. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny.

Przyjmując zatem, że klauzula waloryzacyjna określała główne świadczenia stron należy uznać, że przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta.

Zdaniem Sądu, sprzeczność treści takiej umowy wynika z art. 351<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w konsekwencji w świetle art. 58 § 1 k.c. umowa ta jest nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK 585/13). Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Powód podniósł, iż umowa kredytu łącząca go z pozwanym jest nieważna z uwagi na treść postanowień umowy zawartych w § 10 ust. 4, § 1 ust. 3A, § 1 ust. 2 i 3 Regulaminu i wywodził, że niedozwolone są klauzule wprowadzające nieokreślony bliżej mechanizm przeliczania waluty PLN na CHF według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwanego bank w tabeli kursów i wskazywał, że takie postanowienia umowy są bezskuteczne wobec powoda albo nawet skutkują nieważnością umowy.

Jak zostało już wyżej wskazane w kwestionowanych przez powoda postanowieniach pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne niczym nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu (wypłaconego w transzach), jak i jego

późniejszej spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powoda. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powoda dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W przedmiotowej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie jest w stanie oszacować.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka” wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9).

Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r. (I CK 832/2004), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się zatem przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto żeby postanowienia umowę w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

W niniejszej sprawie, powód nie posiadał możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Zawierając umowę, nie mógł również w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, także nie mógł oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powód na dzień zawarcia umowy kredytu nie znał wysokości swoich świadczeń na rzecz banku. Strony nie określiły w jaki sposób zostaną wyliczone te świadczenia - w świetle umowy decydował o tym wyłącznie pozwany. Wysokość świadczeń powoda zależała zatem wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powoda oraz pozwanego banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powodów ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz powoda oraz możliwości kontrolowania przez powoda działań podejmowanych przez bank w przedmiotowym zakresie.

Jednocześnie wskazać należy, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII AmC 1531/09), za klauzulę niedozwoloną zostało uznane stosowane przez bank postanowienie „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Powyższe stanowisko zostało w pełni potwierdzone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 października 2011 r. (sygn. akt VI ACa 420/11).

Ocena klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie jako abuzywne i jednocześnie brak możliwości zastąpienia ich innymi klauzulami, skutkuje brakiem zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe

w związku z 351<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 1 k.c.

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość możliwą do ustalenia i przewidzienia przez drugą stronę umowy. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Ewentualna rynkowość kursów, na którą powoływał się pozwany, pozostaje bez związku

z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy, a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorców.

Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu (transz) przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie, zaś drugi przy przeliczania z PLN na CHF rat uiszczanych przez powoda po jednostronnie ustalonym kursie.

Nie ulega wątpliwości, że świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy powód i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty.

Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

Zwrócić należy uwagę na fakt, iż sama umowa wskazuje na to, że w istocie ustalenie wysokości rat zostało pozostawione kredytodawcy, o czym świadczy zapis § 11 ust. 2 umowy, w myśl którego, po uruchomieniu kredytu bank wysyła kredytobiorcy harmonogram spłat kredytu w CHF. Bez uznaniowego ustalenia wysokości części kapitałowej pierwszej raty trudno bowiem w świetle umowy wskazać, w jaki sposób wyliczyć część kapitałową i odsetkową każdej raty.

Nie można też pomijać, iż niezależnie od standardów umów konsumenckich wynikających z art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>3</sup> k.c. w chwili zawierania spornej umowy istniał wzorzec postępowania banku w związku z udzielaniem kredytu. Mianowicie wynikał on

z Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, wydanej w 2006 r. przez ówczesną Komisję Nadzoru Bankowego ([https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/rekomendacja\\_s\\_8566.pdf](https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/rekomendacja_s_8566.pdf)). Otóż w zawartej w niej rekomendacji 20 opatrzonej ogólnym postulatem, iż w relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy – w punkcie 5.2.2., Komisja zalecała by w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące:

- a) wartości ekspozycji kredytowej w walucie obcej (w przypadku ekspozycji kredytowych indeksowanych kursem waluty obcej dopuszcza się poinformowanie klienta o wysokości ekspozycji kredytowej i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie obcej odrębnie po wypłacie kredytu),
- b) wysokości rat kapitałowych i rat odsetkowych w walucie obcej,
- c) sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych,
- d) informacji, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych,
- e) warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowe.

Sąd ma przy tym na uwadze, iż owa rekomendacja nie jest źródłem prawa, samodzielnie nie kształtuje praw i obowiązków stron umowy kredytu, ani nie zawiera oceny konkretnych rozwiązań kontraktowych. Niezależnie także od sporów doktrynalnych dotyczących charakteru prawnego tego rodzaju aktów – stanowią one zbiór dobrych praktyk i z całą pewnością, jako pochodzące od wyspecjalizowanej instytucji kontrolującej funkcjonowanie banków, mogą stanowić punkt odniesienia przy ocenie umów zawieranych przez te podmioty.

Rację ma pozwany, że polski porządek prawny dopuszcza możliwość zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowany do waluty obcej. Stanowi o tym wprost art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe. O tym, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, Legalis 1450586). Jednak okoliczność, że polski system prawny dopuszcza zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany nie wyczerpuje, zdaniem Sądu problematyki zgodności

z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany. Zdaniem Sądu klauzule waloryzacyjne opisujące mechanizm indeksacji stosowane w umowach kredytowych powinny być przedmiotem badania pod kątem ich zgodności z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Całkowicie bezprzedmiotowa z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była okoliczność, że powód nie podpisał aneksu do przedmiotowej umowy, umożliwiającego mu spłatę rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Aneks taki wywołałby zamierzony skutek tylko w sytuacji gdyby saldo kredytu zostało wyrażone w walucie CHF. Natomiast

w przedmiotowej umowie saldo kredytu nigdy nie było i nie może być wyrażone w walucie obcej.

Resumując, w niniejszej sprawie należało uznać, że umowa zawarta przez powoda z pozwanym bankiem 24 września 2007 r. jest nieważna – zgodnie z art. 58 § 1 k.c., w zw.

z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. z uwagi na dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia poprzez nieokreślenie kwot rat, w których miał być spłacany kredyt oraz nieokreślenie objektywnego

i jednolitego sposobu ich ustalenia. Wobec nieokreślenia kwoty kredytu w walucie indeksacji, nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązania powoda.

Mimo stwierdzenie nieważności umowy kredytowej, żądanie powoda o zapłatę nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak stanowi art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie.

Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenia powoda były nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powód spełnił świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymał.

Nie ulega wątpliwości, że świadczenie strony powodowej mogło i powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych od pozwanego środków. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Trzeba zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku.

Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. Dla jego istnienia nie jest potrzebna jakakolwiek aktywność wierzyciela polegająca np. na wezwaniu do spełnienia świadczenia. Wezwanie takie może jedynie określić, zgodnie z art. 455 k.c., termin spełnienia świadczenia, nie ma natomiast znaczenia kreującego zobowiązanie. Brak wezwania ze strony pozwanego do spełnienia świadczenia oznacza zatem jedynie, że nie stało się ono wymagalne (nie nadszedł jeszcze termin jego spełnienia). Jednakże art. 411 pkt. 4 k.c. jednoznacznie wyklucza możliwość zwrotu świadczenia spełnionego zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Powyższe nie oznacza, że badaniu podlega zubożenie po stronie powoda i wzbogacenie po stronie pozwanego na skutek dokonania przez powoda nienależnego świadczenia. Wnioskiem wypływającym z powyższej analizy jest przyjęcie, że świadczenie powoda choć nie miało oparcia w wiążącej strony umowie (gdyż ta była nieważna), to jednak nie było świadczeniem nienależnym, gdyż miało inną podstawę prawną.

Wreszcie spełnienie przez bank świadczenia o charakterze pieniężnym oznacza, że ewentualnemu zwrotowi podlega kwota otrzymanego przez powoda bez podstawy prawnej świadczenia, nie ma zaś zastosowania zasada surogacji (zob. Roman Trzaskowski, Komentarz do art. 406 Kodeksu cywilnego, teza 2, red. J. Gudowski, LEX).

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 8 marca 2013 r., w sprawie sygn. V ACa 1003/12, w sytuacji gdyby umowa kredytowa okazałaby się nieważna to kwestią sporną mogłaby być jedynie różnica pomiędzy kwotą oddaną kredytobiorcy do dyspozycji a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę. Podobny pogląd wyrażony został również w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 stycznia 2018 roku, sygn. I ACa 1439/17, który stwierdził, że „Zgodnie z powołanym już art. 69 prawa bankowego bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do ich zwrotu wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. Nie oznacza to jednak, jak chce skarżący, że w razie wzajemnego zwrotu świadczeń bank zobowiązany jest zwrócić spłaconą już część kredytu. Udzielenie kwoty kredytu jest świadczeniem banku i w sytuacji zwrotu świadczeń to on powinien otrzymać całą

świadczoną kwotę a nie zwracać to, co zdażył kwestionujący umowę klient uiścić w ramach spłaty.”. Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 roku, sygn. I ACa 448/19, zostało wskazane, że o niezasadności roszczenia kredytobiorców o zwrot kwot, które nie przekraczają kwoty im wypłaconej, przesądza brak wzbogacenia po stronie banku.

Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony powoda na rzecz pozwanego mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyłyby swoją wysokością kwot, które powód otrzymał od pozwanego. W dacie zamknięcia rozprawy taka sytuacja jeszcze nie nastąpiła.

Podkreślenia wymaga, że uwzględnienie żądania zwrotu świadczeń spełnionych w złotych polskich nie mogłoby nastąpić nawet przy przyjęciu, w ślad za poglądami doktryny, tezy o całkowitej odrębności i samodzielności wzajemnych roszczeń stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych przez każdą ze stron świadczeń. O ile uzasadnienie dla takiej odrębności istnieje w przypadku konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń różnego rodzaju (choćby ze względu na potencjalną niemożliwość jednego ze świadczeń), to nie wydaje się istnieć w sytuacji, w której świadczenia obu stron miały charakter pieniężny, a co więcej – były ukształtowane w nieważnej umowie jako odpowiadające sobie świadczenie określonej kwoty i jej późniejszy zwrot.

Wobec powyższego niezasadne było zasądzenie na rzecz powoda kwot wpłaconych przez niego pozwanemu na poczet rat związanych z kredytem. Powód za dochodzony okres wpłacił pozwanemu łącznie tytułem rat kredytowo – odsetkowych kwotę 161 987,43 zł, podczas gdy pozwany oddał do ich dyspozycji kwotę 214 500,00 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., tj. zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał niniejszą sprawę, dlatego Sąd obciążył powoda kosztami procesu w całości. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe rozliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

sędzia del. Barbara Pyz-Kędzierska

Sygn. II C 561/18 11 lipca 2020 r.

## ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia del. Barbara Pyz-Kędzierska